

Rząd PiS-u zadłuża nas jeszcze bardziej niż PO

21 kwietnia 2016

Do zaskakujących wniosków można dojść porównując wyniki aukcji polskiego długu, do jakich doszło w pierwszym kwartale 2015 roku, z wynikami aukcji do jakich doszło w analogicznym okresie rok później. Okazuje się, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy ub.r. (rządy Ewy Kopacz) nasz kraj pożyczył 26,822 mld zł. Rząd Beaty Szydło wyraźnie przebił „osiągnięcie” poprzedników, bowiem od stycznia do marca b.r. pożyczył na aukcjach długu aż 37,237 mld zł (wzrost o 39 proc.!). Czy ekipa „dobrej zmiany” ma wyraźny problem z okiełznaniem poziomu zadłużenia?

Szczegółowo prześledziliśmy informacje dostępne na stronach Ministerstwa Finansów na temat ilości pożyczanych pieniędzy za pośrednictwem aukcji obligacji Skarbu Państwa. W pierwszym kwartale 2015 roku (rządy Ewy Kopacz) doszło do następujących aukcji:

- [15.01.2015 – 19.01.2015](#) – kwota pożyczona: 4,198 mld zł
- [22.01.2015 – 26.01.2015](#) – kwota pożyczona: 7,005 mld zł
- [05.02.2015 – 09.02.2015](#) – kwota pożyczona: 5,980 mld zł
- [12.02.2015 – 16.02.2015](#) – kwota pożyczona: 5,000 mld zł
- [12.03.2015 – 16.03.2015](#) – kwota pożyczona: 4,639 mld zł

Łącznie ekipa Ewy Kopacz w okresie od 01.01.2015 r. do 31.03.2015 r. pożyczyła na aukcjach polskiego długu kwotę 26,822 mld zł.

Okazuje się jednak, że ekipa Beaty Szydło postanowiła przebić wynik osiągnięty rok wcześniej. W ciągu trzech pierwszych miesięcy b.r. doszło do następujących aukcji długu:

- [07-11.01.2016](#) – kwota pożyczona: 4,555 mld zł
- [28.01.2016 – 01.02.2016](#) – kwota pożyczona: 8,074 mld zł
- [04.02.2016 – 09.02.2016](#) – kwota pożyczona: 9,011 mld zł
- [18.02.2016 – 22.02.2016](#) – kwota pożyczona: 7,210 mld zł
- [03.03.2016 – 07.03.2016](#) – kwota pożyczona: 8,387 mld zł

łącznie w okresie od 01.01.2016 do 31.03.2016 rząd Szydło pożyczył na aukcjach polskiego długu kwotę 37,237 mld zł, co stanowi wzrost o 39 proc. w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku! Powstaje pytanie – czy ekipa „dobrej zmiany” ma wyraźny problem z okiełznaniem poziomu zadłużenia? Co prawda zaciąganie długów poprzez emisję obligacji nie musi oznaczać automatycznego wzrostu poziomu zadłużenia o kwotę pożyczoną (wszak kwota pozyskana ze sprzedaży obligacji może rolować stare długi, zaciągnięte jeszcze w poprzednich latach), ale oczywistym jest, że – per saldo – działania takie nie spowodują obniżenia poziomu zadłużenia naszego kraju.

Źródło: Niewygodne.info.pl